Cena egzemplarza 30 gr.
z przesyłką 35 „

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

„EKSTERNISTA"

Informator perjodyczny, poświęcony samokształceniu, oraz uzupełnianiu wykształcenia w zakresie gimnazjalnym, seminarjalnym, szkół powszechnych, handlowych i przemysłowych, wreszcie kursów zawodowych.

ROK II. Marzec 1929. NR. 2. (3.)

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Karmelicka L. 35
P. K. O. Warszawa Nr. 148.711. P. K. O. Kraków Nr. 404.282

Skryptów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od 11 — 12 lub 5 — 6 (prócz niedziel i świąt).

Treść Nr. 2 (3): 1) Od Redakcji. 2) Szkoła a samokształcenie. 3) Szkoły ogólnokształcące a zawodowe. 4) Kilka uwag z psychologji egzaminów. 5) Bibljografja. 6) Kronika. 7) Ogłoszenia.

Uwaga: Redakcja Eksternisty prosi o nadsyłanie artykułów, dotyczących kwestji samokształcenia do następnego Nru. Eksternisty do 15 maja b. r.

Redakcja zwraca uwagę, że artykułu w sprawie matury seminarjalnej nie zamieściła w tym numerze ze względów technicznych. Sprawa ta będzie omawiana w jednym z najbliższych numerów.

Od Redakcji.

W poprzednim numerze Eksternisty zaznaczyliśmy i tutaj to powtarzamy, że zadaniem naszem jest wypełnienie tej luki społecznej, jaką jest brak świadomości w zakresie możności uzupełnienia swego wykształcenia. Prosiliśmy też o poparcie naszych dążeń, przez czytanie i popieranie czasopisma, oraz nawiązanie bezpośredniego kontaktu i współpracy z naszą redakcją przez nadsyłanie uwag i artykułów celem zamieszczenia ich w naszem czasopiśmie w miarę wolnego miejsca.

Wydajemy to pismo z myślą, że praca nasza, wypływająca z głębokiej chęci niesienia pomocy zbłąkanym w ciemności przez wskazanie drogi do światła, że praca ta nie pójdzie na marne, zwłaszcza, jeśli wszyscy interesowani zechcą z nami współdziałać dla osiągnięcia zamierzonych celów. My ze swej strony uczynimy wszystko, by wywiązać się rzetelnie z przyjętego obowiązku, zresztą nie łatwego i odpowiedzieć godnie okazywanemu nam dotąd zaufaniu.

Pracować będziemy nadal z zapałem i otuchą, wprowadzając na szpalty naszego pisma sprawy, których konieczność życie samo wykaże, powiększając stały zakres pracy i ilość współpracowników.

Ale jeśli mamy pracować z wiarą i zapałem, to musimy mieć to przeświadczenie, że nasi Czytelnicy chcą istotnie z nami współdziałać, że nasz głos nie rozlega się w próżni, lecz znajduje oddźwięk w umysłach i sercach naszych Czytelników.

Możemy dostać pochwałę lub naganę, uznanie lub krytykę (o którą nawet prosimy), ale nie moglibyśmy się pogodzić z bierną apatją.

Tę konieczność współżycia duchowego z Czytelnikami podkreślamy jeszcze raz dzisiaj wobec czekających nas rozstrzygnięć ustawowych w dziedzinie szkolnictwa, kiedy również sprawa oświaty pozaszkolnej, a więc egzaminów, szkół i kursów dokształcających i uzupełniających dla dorosłych ujęta zostanie niewątpliwie w ramy organizacyjne; to współdziałanie między nami jest jeszcze bardziej konieczne, niż kiedykolwiek. Musimy mieć moralne i faktyczne poparcie tysięcy osób za sobą.

Obecnie jeszcze raz apelujemy do naszych P. T. Czytelników z prośbą o nadsyłanie subjektywnych opisów życia, pracy zawodowej i społecznej, nauki, stosunków w różnych zakątkach kraju.

W tym numerze zamieszczamy już własny głos Czytelników i spodziewamy się, że ten kontakt indywidualny i wzajemna wymiana myśli między Czytelnikami naszego pisma zostaną jeszcze bardziej zacieśnione.

Ponadto otwieramv jeszcze *nowy dział porady prawnej* pod kierunkiem fachowego prawnika, który będzie udzielał porad i informacyj pod względem prawnym w sprawach wątpliwych związanych z egzaminami, interpretowaniem ustaw szkolnych i administracyjnych, jak również w związku i z ustawami natury społecznej jak n. p. ubezpieczenia.

Nawołując więc jeszcze raz do nawiązania z nami najściślejszego kontaktu i skupienia się pod naszym sztandarem, prosimy o propagowanie naszych wpływów przez zjednanie nam nowych abonentów, tembardziej, że sprawy przez nas poruszane leżą w żywotnym interesie tysięcy obywateli w Polsce, pozbawionych możności dokształcania się.

Kupon Nr. 3.

Niżej podpisany (a) życzy sobie otrzymać bezpłatnie informacje w następującej sprawie ....

....

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....

UWAGA: Niniejszy kupon Nr. 3 należy wyciąć i przesłać w ofrankowanej kopercie wraz ze znaczkami za 30 gr. na odpowiedź listowną, w przeciwnym razie odpowiedź zamieścimy w najbliższym Nrze. „Eksternisty“.

Szkoła a samokształcenie.

Tym, którzy odczuwają lub zaczynają odczuwać potrzebę samokształcenia i dla których kwestja ta przedstawia bezpośrednio życiowy interes. Biorąc pod uwagę wielkie kulturalne i społeczne znaczenie samokształcenia wysuwam na pierwszy plan dążność do samokształcenia, dążność zupełnie naturalną i zasługującą na to, by stała się przedmiotem gruntownego rozważania.

Każdy człowiek młody, obdarzony normalnemi zdolnościami, który uczył się czegokolwiek i czytał cokolwiek, wykazuje zainteresowanie się pewnemi zagadnieniami ludzkiej wiedzy, posiadającemi tę właściwość, że niepokoją człowieka i domagają się rozwiązania. Jest to okres przejściowy, który możnaby nazwać „Sturm u. Drangdperiode“ w życiu człowieka. Okres ten, gdy człowiek zaczyna sobie uświadamiać stosunek jednostki do społeczeństwa, prawa i obowiązki, pewne zagadnienia psychiczno-fizjologiczne; jest to najaktywniejsza część jego życia. W takim momencie stara się przedewszystkiem ustalić teoretyczny moralny i socjalny światopogląd i szuka dróg, najbardziej jego zdaniem odpowiadających temu celowi. I tu samokształcenie jest jednym z najważniejszych czynników, dających nieraz odpowiedzi na dręczące pytania i tajemnicze zagadnienia życia i wiedzy.

Wprawdzie istnieją szkoły, które dają wykształcenie niższe, średnie i wyższe, ale dają go one raczej formalnie niż materjalnie, gdyż opierają się na pewnych założeniach natury dydaktycznej, socjalnej czy politycznej względnie moralnych, tem więcej, że właściwy okres owej „techne“, dążenia twórczego do poznania i wiedzy występuje w okresie, gdy kończy się szkołę średnią, a więc w latach 18–20, kiedy konieczność obrania sobie kierunku wyższych studjów lub pracy lub pozbawienia tychże jest tym momentem psychologicznym, dla samokształcenia najkorzystniejszym. To czego dać nie może ani szkoła średnia ani szkoła wyższa, a czego zawsze człowiek pragnie, może być osiągnięte jedynie drogą samokształcenia. Nie zapominajmy przytem jeszcze jednej ważnej okoliczności, że wiedza tak szkoły średniej jak wyższej wymaga uzupełnienia stałego i systematycznego i smutnem byłoby, gdyby szkoła średnia nie wzbudziła w wychowankach swych dążności do dalszego zdobywania i rozwoju wiedzy. Samokształcenie jest więc naturalnym popędem szlachetnej natury człowieka w dążeniu do doskonalenia się, postępu i kultury. To jest ten ogień prometejski, którego iskry promienieją w duszy człowieka, zapalone ręką Stwórcy. Stąd też w samokształceniu

tkwi ten motyw etyki ducha, oparty na wiekuistem dążeniu do prawdy, a za czem głębokie znaczenie kulturalne i społeczne, nie mówiąc o indywidualnem. Istnieje za tem w najszerszych kołach społecznych potrzeba samokształcenia, która występuje świadomie lub nieświadomie, jawnie lub tajnie, ale istnieje i temu nie tylko zaprzeczyć się nie da, ale żadne szkoły również temu nie zdołają zadość uczynić, z wielu względów. Z tą potrzebą wiąże się konsekwentnie konieczność jej zaspokojenia, biorąc z punktu widzenia tak indywidualnego jak społecznego.

Chodzi zatem o ujęcie tego zagadnienia 1) jak go rozumieć, 2) jak go wypełnić i zadość mu uczynić.

Porównując samokształcenie z wykształceniem szkolnem, przyznać musimy, że pierwsze znajduje się w gorszem — formalnie biorąc — położeniu. Zacznijmy od ustanowienia celów. Każda szkoła ma jasno określone zadanie i to bez względu na stopień wykształcenia udzielanego. Co innego przy samokształceniu. Każdy, kto do niego przystępuje, znajduje się w położeniu ucznia, wstępującego do szkoły, wchodząc do nieznanej na razie dziedziny. Wychowanek szkoły nie troszczy się o to, dokąd go szkoła poprowadzi; samouk sam musi sobie określić cel samodzielnej pracy. Zachodzi teraz pytanie, czy ten, który dopiero zaczął odczuwać potrzebę samokształcenia i niezupełnie uświadamia sobie, do czego wogóle samokształcenie mu się przyda w życiu i jak się do niego zabrać, może ściśle i trafnie określić ten cel samokształcenia, który wtedy dopiero staje się jasnym, gdy do niego zbliżamy się i dlatego jest on mglistym albo jednostronnym, zależnie od właściwości osobistych, otoczenia lub okoliczności. Z tego wynika sporny sąd co do wytycznych samokształceniowych i zmienności celów, będący powodem dystrakcji psychicznej u wielu. Dlatego też ustalenie celu przez dobre poznanie siebie, jest jednym może najważniejszym czynnikiem samokształcenia. „Poznaj sam siebie", to najważniejsza wskazówka przy szukaniu dróg do samokształcenia przy układaniu programów i systemów, obliczonych na zaspokojenie najróżnorodniejszych interesów indywidualnych.

Jest jeszcze jedna trudność, z którą trzeba się liczyć t. j. stosunki życiowe, w jakich samokształcący się pracuje. Utrudniają one wielokrotnie pracę samodzielną, a raczej ułożenie jakiegoś zorganizowanego planu. Nie można jednak uprzytomnić sobie tak trudnych warunków, któreby wykluczały absolutnie samokształcenie. Należy suponować, że dążenie do pogłębienia wiedzy i przyswajania nowych wiadomości nie powinno opuszczać człowieka

i w dalszych latach życia. Dlatego też jednem ze zadań wykształcenia szkolnego powinno być położenie trwałego fundamentu pod dalsze samokształcenie.

Wszystko to naprowadza uwagę na trudności tego rodzaju pracy samokształcącej czy to ze strony jednostki czy też innych czynników, któreby chciały przyjść z pomocą w tym kierunku. Zrozumienie celu, istoty i sposobu samokształcenia nie jest wobec tego zabezpieczone przed jednostronnemi, a nawet fałszywemi rozwiązaniami. Dlatego też pragnieniem naszego czasopisma byłoby służyć radą i wskazówką w sprawie powyższej wszystkim, doceniającym potrzebę samokształcenia. Uważamy za obowiązek społeczny podzielenie się doświadczeniami w tym kierunku zdobytemi w długich latach obserwacji i praktyki.

Będziemy też radzi, gdy nasze artykuły zainteresują też i tych, którzy może nie odczuli jeszcze potrzeby samokształcenia, lecz którzy po przeczytaniu naszych uwag dojdą do świadomości, że dążenie do samokształcenia jest obowiązkiem każdego, kto chce należeć do społeczeństwa i społeczeństwu i narodowi godnie służyć na pożytek sobie, najbliższym i ludzkości.

Juljusz Bernstein Berestyński.

Szkoły ogólnokształcące a zawodowe.

Trzeba nam iść ciągle naprzód. Trzeba nam zacząć żyć życiem pełnem dla swego i Ojczyzny dobra. Trzeba nam zrozumieć i należycie ocenić, że od naszej pracy zależy nietylko nasz byt, ale także byt całego społeczeństwa. A jeżeli ta praca ma być sumienną i z ochotą spełnianą, to warunkiem tego jest dewiza: „Odpowiedni człowiek na odpowiedniem miejscu“. Nie przymus — nie kaprys — ale szczere zamiłowanie niech prowadzą ludzi tam, gdzie praca ich może wydać owoce. Niech każdy przed wyborem swego zawodu zadecyduje o swych zdolnościach, niech zrobią to rodzice w imieniu dzieci, ale nie według swych upodobań, lecz na podstawie gruntownego zbadania ich zdolności, Problem to bardzo ważny, oceniony należycie na Zachodzie Europy, u nas dopiero w stadjum realizacji, problem ten pozwoli zmniejszyć ilość malkontentów życiowych, wyrosłych na gruncie niezadowolenia z pracy, której się poświęcili.

Niech obok przepełnionych szkół ogólnokształcących znajdą się szkoły zawodowe, o licznej frekwencji, których zadaniem będzie przysporzenie społeczeństwu ludzi z zamiłowaniem i gruntownemi podstawami do pracy w życiu gospodarczem, handlowem

itp. Niech wzbudzi się u nas przekonanie, że szkoła zawodowa nie jest niczem gorszą od szkoły ogólnokszatałcącej, że to nie rozbrat z ideałami, lecz świadoma celu praca nad sobą samym w tym celu, by dobyć z siebie wszystko, co dla nas i społeczeństwa pożytecznem być może.

Średnia szkoła ogólnokształcąca powinna zasadniczo stanowić właściwy pomost do przejścia do szkoły zawodowej wyższej niższa szkoła średnia powinna przygotować do szkół zawodowych; średnich itd. Dyrektor Wyższego Studjum Handlowego Dr. Bolland powiedział w czasie jednego wykładu w śląskim Instytucie Pedagogicznym w Katowicach:

„Na podstawie długich obserwacji i dociekań doszedłem do przekonania, że tymi, którzy mają z powyższą wytyczną kierować współczesnem życiem społecznem i organizować życie gospodarcze, muszą być intellektualiści. Ale intellektualistów dla tego celu może przygotować tylko szkoła ogólnokształcąca“. W szkole średniej powinno się rozbudzać zamiłowanie do zawodów praktycznych, a specjalna gałąź nauki, psychotechnika, powinna kierować interesowanych na podstawie ich zdolności na właściwą drogę. Powinniśmy zrozumieć, że dla utrzymania niezależności gospodarczej, a w ślad za tem i politycznej trzeba nam, bez rezygnowania ze swoich aspiracyj, a często zgodnie z naszemi zdolnościami, poświęcić się studjom zawodowym. Trzeba młodzieży w szkołach ogólnokształcących wskazać, że jedynie szkoły zawodowe mogą dać nam ludzi do pracy w zawodach, a każdy zawód jest tak ważnym i wartościowym, jak ważnym był zawód rycerski wtedy, gdy obrona granic Rzeczypospolitej tego wymagała. Trzeba nam zwalczyć zakorzeniony w naszem społeczeństwie przesąd, że do szkół zawodowych posyła się dzieci niezdolne i trzeba odróżnić brak zdolności do nauk więcej teoretycznych od braku zdolności do nauk więcej praktycznych: zawodowych. Trzeba nam oprzeć się na tem, na czem oparła się zagranica t. zn. na badaniach, doświadczeniach i statystykach i wykazać, że nie każdy do tej samej pracy jest zdolny oraz z zapałem i uznaniem przyklasnąć inicjatywie Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie, Izby Handlowej i Przemysłowej, Związku Młodzieży Rękodzielniczej oraz poszczególnych wpływowych osób, dzięki którym powstała myśl utworzenia pracowni psychotechnicznej wraz z poradnią zawodową przy Muzeum Przemysłowem w Krakowie. Ona skieruje z pewnością całe szeregi młodzieży do szkół zawodowych, które winny się szybko rozwinąć i odciążyć szkoły ogólnokształcące.

Pozatem winniśmy zrozumieć, że droga do zawodów inteligentnych jest zbyt długą i uciążliwą, a nadto b. kosztowną i do-

stępną dla tych, których zdolności odpowiadają kilkunastoletniej, często mało korzyści, dającej, a za to pełnej cierni drodze szkolnictwa ogólnokształcącego. Szkoła zawodowa zaś prowadzi szybciej do celu, ona pozwala nam wyzyskać nasze zdolności i zamiłowania we właściwym kierunku, a co najważniejsze, pozwala na podniesienie naszej gospodarki wewnętrznej, czynnika, który obecnie o losach państw decyduje. I jeżeli przeglądniemy statystyczne dane naszego kraju, to przekonamy się, że skutkiem braku ludzi z fachowem wykształceniem, nabytem w szkole zawodowej nie rozwija się należycie nasz przemysł i handel, że znikomy procent (18%) ludności pracuje w tych dziedzinach. A nie potrafi nas usprawiedliwić tutaj, ani istotnie trudne położenie powojenne ani wysunięcie rolnictwa naszego kraju na plan pierwszy, gdyż i to ostatnie skutkiem niskiej kultury naszych rolników nie dorównuje zagranicy. Nie wolno nam więc lekceważyć zawodów praktycznych, robotników, rękodzielników, kupców, ale trzeba nam, by do tych zawodów przyszli ludzie z zamiłowaniem i przygotowaniem do tej pracy, by kupiec nie posyłał dzieci wyłącznie do gimnazjum, lecz także i do szkoły zawodowej, robotnik do przemysłowej, rolnik do rolniczej, by przedsiębiorstwo ojca przechodziło na dzieci, zwłaszcza, o ile one wykażą zdolności i zamiłowanie do tej pracy. Przez powiększenie ilości dobrych szkół zawodowych, (których obecnie jest za mało) każdy pracujący w zawodzie praktycznym będzie na równi traktowany z innymi, a spełniając swój zawód umiejętnie i uczciwie, będzie miał równą z innymi pozycję społeczną, bo zasłuży na nią pracą. Dzięki bogactwom naszego kraju dziedzina wielkiego przemysłu stoi przed nami otworem. Do pracy na tem polu powinni dojść ludzie z fachowem wykształceniem, — tacy też ludzie winni wziąć rzemiosło i handel w swe ręce — a wtedy troska o przyszłość społeczeństwa nie zdoła nam czoła zachmurzyć.

Kilka uwag z psychologji egzaminów.

Nad psychologją egzaminów zastanawiano się już kilkakrotnie. Sławny filozof i pedagog Rousseau i Schleiermacher twierdzą, „że egzamina ciążą jak zmora nad uczniami, wzbudzają strach i obawę i każą za niepewną przyszłość płacić teraźniejszością. Osobniki obdarzone bujną imaginacją widzą zmorę przyszłego egzaminu. Umysły pessymistycznie usposobione wyobrażają sobie bardziej czarno owo nieszczęście, lekkomyślni liczą na szczęście". Ocena ta egzaminów jest bardzo trafna. Strach i obawa dwie ujem-

ne dyspozycje psychiczne, podkopujące zdrowie fizyczne, działają długi czas przed egzaminem, a potęgują się w miarę zbliżenia się ich terminu. Chcąc zadość uczynić wymogom egzaminatorów należy dokładnie przyswoić sobie i opanować materjał naukowy zawarty w programach obowiązujących w całej naszej Rzeczypospolitej. Otóż zachodzi pytanie, czy kandydat jest w stanie na podstawie apercepcji psychicznej spełnić to zadanie? Odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Najpierw dlatego, że materjał naukowy z 10 przedmiotów obowiązkowych jest zbyt obszerny. Powtóre pamięć ludzka, to piękne zjawisko psychiczne, w najczęstszych wypadkach zawodzi, a brak wprawy czyto w elaboratach piśmiennych, czyto w lekcjach przerobionych, pozornie uważanych za przyswojone, utrudnia w znacznym stopniu pomyślny wynik egzaminów.

Lecz nie chodzi przy egzaminach zwłaszcza przy egzaminach dojrzałości o skonstatowanie, czy dany osobnik opanował materjał naukowy w najdrobniejszych szczegółach. Istnieją najdokładniejsze wskazówki — które każdy egzaminator posiada, a które w myśl rozporządzenia Ministerstwa muszą być odczytane na konferencji przedmaturycznej celem przypomnienia — tyczące się miary ocenienia tak ustnych jak i pisemnych odpowiedzi kandydatów. Egzamin dojrzałości nie może być żadną miarą egzaminem z całej wiedzy, zdobytej na różnych stopniach nauki — lecz ma tu cel odrębny, a mianowicie zbadanie dojrzałości umysłowej ucznia. Dlatego nie kładzie się wagi na poszczególne czyli szczegółowe wiadomości uczniów, lecz jedynie na osiągnięte przez nich ogólne wykształcenie, na widnokrąg duchowy i takie formalne wyrobienie umysłu, które jest koniecznem przygotowaniem do wyższych studjów. Wyraźnie więc i kategorycznie wskazówki te zastrzegają, że pytań szczegółowych należy unikać, a egzamin powinien przybrać formę swobodnej rozmowy na temat naukowy odnoszący się do rzeczy ważnej. Stąd oczywisty wniosek, że każdy egzaminator nawiązuje temat podobnej rozmowy o główne kontury swojego przedmiotu. Egzamin z języka polskiego i ojczystej literatury obraca się najczęściej w sferze spuścizny literackiej naszych trzech wieszczów, egzamin z historji w sferze najważniejszych zdarzeń w czasach starożytnych i w średniowieczu i w czasach najnowszych, egzamin z nauki o Polsce — więcej szczegółowy — obejmuje nadto ekonomiczną geografję Polski, egzamin z matematyki i geometrji dowody zasad naukowych i rozwiązanie zadań równania pierwszego stopnia z jedną lub kilkoma niewiadomemi, logarytmy, egzamin z języków klasycz-

nych zdolność przełożenia tekstu autora klasycznego na język polski. W analogiczny sposób egzaminuje się z innych przedmiotów.

Sposób egzaminowania nastręcza jeszcze inne trudności pod względem formalnym. Z długoletniej praktyki zbadano, że egzamin nie jest egzaminem w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz po największej części duetem, urozmaiconym przerywanemi zdaniami. Otóż zjawisko to tłumaczy się psychologicznie tem, że kandydat otrzymawszy pytanie nie obejmuje w swej świadomości całego pytania, choćby najlepiej skonstruowanego. Odpowiada wtedy krótko, powierzchownie i czeka na dalsze pytania. Tymczasem otrzymawszy temat w formie zapytania powinien go objąć w całości, pomyśleć nad nim chwilę i należycie go rozwinąć samodzielnie, aby okazać ową duchową samodzielność i intellektualny swój rozwój.

Stąd wyłaniają się pewne wskazówki metodyczne dla kandydatów poddających się egzaminom, a mianowicie:

1) Do egzaminu nie należy przystępować lekkomyślnie czyli bez należytego opanowania całego materjału naukowego ze wszystkich przedmiotów wymaganych przy egzaminie. Materjał naukowy jest ściśle wyznaczony w programach i można go opanować jedynie przy systematycznej, intenzywnej pracy nad sobą. Powierzchowne i pobieżne przeczytanie jakiegoś utworu lub pewnej partji historycznej nie prowadzi do celu i nie odniesie pozytywnego rezultatu. Liczenie na szczęście (może się uda) może się zemścić srogo.

2) Celem łatwiejszej reprodukcji wiadomości nabytych należy z każdego przedmiotu czynić systematyczne wyciągi krótkie, spisane w małych zeszytach, zawierające najistotniejsze fakta i wyciągi te codziennie odczytywać, pomnażając ich ilość.

3) Przy egzaminach należy okazać pewną dozę rozsądku i mądrości, polegającej na szybkiem orjentowaniu się w sytuacji, na znajomości rzeczy codziennych, którą się nabywa przez obcowanie z ludźmi rozsądnymi i przez lekturę wyborowych książek.

Dr. B. S.

C. d. n.

Bibljografja.

„Kształcenie postępowania".

Pod tym tytułem wydała „Książnica-Atlas" cenne dzieło Saxbyego w przekładzie polskim; „Kształcenie postępowania" zbiera wyniki najnowszych badań psychologji i daje próbę zastosowania ich na polu pedagogji. Książka ta jest wyrazem najnowszych

prądów, zmierzających do takiej reformy psychologji, aby naukę tę związać z życiem i umożliwić w ten sposób wysnuwanie z niej praktycznych wniosków pedagogicznych i socjologicznych. W kształceniu postępowania kładzie autor szczególny nacisk na trudności i zadánia związane z psychiką młodzieży w wieku dojrzewania (od 12 do 18 lat). Książka ta winna znaleść się w ręku nie tylko specjalistów-psychologów, lecz również rodziców i wychowawców.

O Socjologji, jako podwalinie obywatelskiego kształcenia młodzieży pisze w ostatnim numerze „Ruchu pedagogicznego" p.Helena Witkowska, którego artykułu myśli wytyczne są następujące:

Znajomość praw rządzących życiem społecznem daje bardzo wielkie korzyści. Ułatwia współżycie i współpracę, oszczędza energję społeczną, chroni od zatargów i nieporozumień w naszem życiu zbiorowem. Stąd szczególny szacunek dla socjologji w Ameryce i także i w wielu już krajach Europy, stąd specjalne instytucje badawcze i wydawnictwa tej nauce poświęcone. Podobnie jak dzięki postępom nauce przyrodniczych dokonują się zdobycze w nauce techniki, podobnie nauki społeczne mogą pomóc do opanowania sił społecznych i kierowania nim w duchu potrzeb ludzkich zbiorowisk. O znaczeniu tej wartości socjologji mówiono wiele na międzynarodowych kongresach społecznych, ostatnio w roku 1928. w Paryżu. W Polsce sprawą tą zajmuje się Uniwersytet poznański. Pierwszą próbę wprowadzenia socjologji do naszego szkolnictwa podjęła p. Dr. Dobrzyńska — Rybicka, która opracowała projekt nauki obywatelstwa, mający z czasem zająć miejsce dzisiejszej nauki o Polsce współczesnej, przygotować młodzież do służby państwowej. Obecnie autorka wydała pierwszy zeszyt „Nauki obywatelstwa na podwalinie socjologji" nakładem Instytutu Wydawniczego w Poznaniu, traktujący kwestję obywatelstwa z punktu widzenia społecznego i indywidualnego. Dalsze zeszyty poświęcone będą zagadnieniu przystosowania, współdziałania, organizacji i t. p. Nauka powyższa mogłaby być stosowaną zarówno w szkołach powszechnych, zawodowych, średnich i oświacie pozaszkolnej. Po wyjściu dalszych zeszytów omówimy tę sprawę w osobnym artykule.

Kronika

Ciekawe cyfry z budżetu Ministerstwa Oświaty.

Wydatki ministerstwa W. R. i O. P. w budżecie na rok 1929/30 są preliminowane ogółem na 401,222,136 zł. (w roku ubiegłym: 398,973,803 zł). Z sumy tej najwięcej, bo 228,839.645 przypada na

szkolnictwo powszechne; nauka i szkoły wyższe pochłaniają: 41,864.903 zł, — średnie: 36,003.435 zł, — zawodowe: 26,704.784 zł, — sztuka: 8,381.724 zł, — archiwa: 961,781 zł i wyznania religijne: 25,950.384 zł.

Szkół powszechnych mamy obecnie w Polsce: 25,147, z czego siedmioklasowych: 2,270, a jednoklasowych: 12,739.

Nauczycieli szkół powszechnych jest ogółem: 63,311.

Seminarjów nauczycielskich mamy 110, — szkół zawodowych 301. Te ostatnie zatrudniają 1519 nauczycieli.

Szkół wyższych mamy 12, a wykłada w nich 538 profesorów zwyczajnych, 272 nadzwyczajnych oraz 1555 asystentów i adjunktów.

Szkolnictwo ma być wyjęte z pod kompetencji wojewodów.

Komisja administracyjna przyjęła wniosek posła Z. Nowickiego w sprawie nowelizacji dekretu Prezydenta Rzeczpltej o organizacji władz administracji ogólnej, wyłączając z pod kompetencji wojewodów i starostów administrację szkolną.

Nowy Prezes Akademji Umiejętności.

Nowym Prezesem Polskiej Akademji Umiętności w Krakowie został wybrany profesor Uniwersytetu Jagielońskiego Dr. Kazimierz Kostanecki.

W Niemczech będzie 5 feryj szkolnych.

Wedle nowego rozporządzenia pruskiego ministerstwa oświaty w obszarach, tworzących tę dzielnicę państwa niemieckiego obowiązują obecnie nowe przepisy o przerwach w nauce szkolnej.

Ogółem rok szkolny mieć będzie pięć dłuższych przerw i tak: wielkanocna od 27 marca do 10 kwietnia, — ferje Zielonych Świąt od 16 do 28 maja, — letnią od 28 czerwca do 1 sierpnia — jesienną (wypoczynkową) od 25 września do 9 października, — oraz ferje Bożego Narodzenia od 21 grudnia do 7 stycznia. Zdaniem pedagogów niemieckich podobne rozmieszczenie feryj w pięciu dłuższych grupach roku kalendarzowego jest bardziej celowe i racjonalne od dotychczasowego.

Termin egzaminów dojrzałości dla eksternistów.

Na podstawie rozporządzeń Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Kuratorja Okręgów szkolnych rozpisują dwa razy do roku terminy składania podań o dopuszczenie do egzaminów dojrzałości w gimnazjum, mianowicie: w maju lub w czerwcu (termin letni) i w styczniu lub w lutym (termin zimowy). Podania na termin letni należy wnosić do Kuratorjum corocznie najdalej do 15 lutego, lub 15 października na termin zimowy.

W seminarjum tenże egzamin dojrzałości odbywa się w maju lub czerwcu zasadniczo — lub wyjątkowo w innym terminie (we wrześniu).

Termin wnoszenia podań do 1 marca — lub na termin wyjątkowy do 1 maja. W sprawie wyjątkowego terminu najlepiej jednak zwrócić się do odnośnego Kuratorjum.

Dziennik Urzędowy Kuratorjum Okręgu krakowskiego z 13. marca. 1929. podaje terminy egzaminów dojrzałości w państwo-

wych i prywatnych seminarjach i na kursach nauczycielskich i ochroniarskich okręgu (dla eksternistów).

Ustne egzamina dojrzałości dla eksternów rozpoczną się:

a) Dla kandydatów z województwa krakowskiego, zdających egzamin uzupełniający bez różnicy płci w państwowem pedagogjum w Krakowie 3. czerwca br.

b). Dla kandydatów zdających pełny egzamin dojrzałości w państwowem semin. naucz. męskiem w Krakowie po skończeniu egzaminów uczniów publicznych, (a więc już z końcem kwietnia wzgl. z początkiem maja br).

c). Dla kandydatek, zdających pełny egzamin dojrzałości w państwowem semin. naucz. żeńskiem w Krakowie po skończeniu egzaminu uczenic publicznych (a więc w drugiej połowie maja br).

d). Dla kandydatów z województwa kieleckiego, a zdających egzamin uzupełniający lub dojrzałości, bez różnicy płci, w państwowem semin. męskiem w Kielcach, począwszy od 13 maja br.

„Głos Eksternistów".

Szanowna Redakcjo!

Imieniem eksternistów w Krakowie ośmielam się prosić o łaskawą interwencję w sprawie ew. przesunięcia terminu egzaminów maturalnych w gimnazjach w okręgu krakowskim z terminu czerwcowego na wrześniowy, albowiem termin czerwcowy uniemożliwia eksternistom należyte przygotowanie się, a okres wakacyjny pozwoliłby ponadto na powtórkę całości. Byłoby to też korzystnem dla Panów Profesorów egzaminujących, przemęczonych następującemi bezpośrednio po sobie egzaminami, oraz pracą pod koniec roku szkolnego. We Lwowie i na Pomorzu matura odbywa się we wrześniu. Możeby Szan. Redakcja zajęła się tą sprawą, za co będziemy bardzo wdzięczni. z poważaniem

Fr. Biel, Kraków, Grodzka 62.

Uwaga redakcji: Sprawę przedłożymy
Kołu Tow. Naucz. Szk. śred. i Wyższych.

Do Panów Właścicieli Kursów dokształcających, ogólnokształcących i zawodowych!

Na obszarze ziem polskich znajduje się cały szereg Kursów dokształcających, które dotąd nie posiadają jeszcze własnej organizacji zawodowej i nie znajdują dotąd dostatecznej obrony swych interesów. Dlatego też wyłoniła się myśl powołania do życia

Związku Właścicieli Kursów dokształcających, tak ogólnokształcących, jak zawodowych, z siedzibą (tymczasowo) w Krakowie.

Zwracając się przeto do wszystkich P. T. Panów Właścicieli Kursów dokształcających z kwestjonarjuszem dotyczącym powyższej sprawy, prosimy uprzejmie o odwrotną odpowiedź na niżej podane pytania. Po otrzymaniu odpowiedzi od większej liczby Kursów, zawiadomimy o terminie zebrania organizacyjnego i prześlemy projekt statutu do zaopinjowania i poczynienia Swych cennych uwag.

1. Nazwa Kursów i dokładny adres ....

2. Czy podjęta myśl znajduje u WPana właściwe uznanie? ....

3. Czy byłby WPan gotów przystąpić do mającego powstać Związku?

....

4. Jakie cele i postulaty uważałby WPan za konieczne do zrealizowania?

....

5. Podpis Właściciela Kursów względnie odpowiedzialnego Kierownika

....

UWAGA: Powyższy kwestjonarjusz prosimy po wypełnieniu wyciąć i nadesłać wcześnie w kopercie do Redakcji „Eksternisty".

Z poważaniem

Za Komitet organizacyjny Związku Właścicieli Kursów dokształcających

Dr. Bronisław Swiba m. p.

Do P. T. Nauczycielstwa i Pracowników Oświatowych!

Zakładajcie bibljoteki przy szkołach!

W r. 1927., kompanja bibljoteczna na zasadzie okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 1—18528 z 14. XII. 928. dała rezultat 1,000.000.000. — złotych, za który utworzono setki bibljotek przy szkołach powsz.

W roku 1928. sprawa dalszego zaopatrzenia szkół w bibljoteki i kompletowania ich została przekazana Kuratorjom, Samorządom, Rodzicom. Ubiegłe lata wykazały, że nie wielki wysiłek, bo tylko przeciętnie 30 gr. na dziecko, dały olbrzymie rezultaty.

Nie będziemy gorsi w tym roku, więc niech wspólny wysiłek szkoły, rodziców poparty życzliwie przez Sejmiki, Gminy i Magistraty znowu da książki miljonom.

Zarząd oddziału księgarskiego Instytutu „Matura" i Wydawnictwo „Studjum" pragnąc ułatwić wybór książek do bibljotek szkolnych nauczycielskich przystępuje do wydania katalogu i

dzieł wedł. poszczególnych działów (w miarę potrzeby), a na razie do wydania katalogu dzieł pedagogicznych, dla nauczycielstwa i działaczy oświatowych. Katalog ten ukaże się w najbliższym czasie, a tymczasem zalecamy do nabycia kilka ważniejszych książek z dziedziny pedagogiki i metodyki szkolnej.

W miarę nadchodzących zamówień z prowincji i rozwoju naszego działu księgarskiego, postaramy się w przyszłości o możność dostarczania całych kompletów bibljotecznych odpowiednio dobranych przy pomocy zawodowego pedagoga i fachowego księgarza, którzy już obecnie w pracy naszej biorą czynny udział.

Wojna zniszczyła wiele bibljotek, więc ze względu na ważną rolę oświatową i kształcącą książek należy najrychlej nowe bibljoteki założyć, a stan zaniedbania dziesięcioletniego nie powinien absolutnie dłużej trwać, a to ze względu na dobro szkoły i P. T. Nauczycielstwa.

Eksternista jest czasopismem perjodycznem i wychodzi w miarę zapotrzebowania raz na kwartał.

Eksternista jest jedynem tego rodzaju pismem poświęconem nietylko sprawom eksternistów zdających egzamina w różnych szkołach, lecz wogóle samokształceniu.

Eksternista służy głównie potrzebie osób dorosłych, które nie mogły i nie mogą normalnie uczęszczać do szkoły.

Eksternista daje informacje co do źródeł nauki dokształcającej oraz w sprawach egzaminów w różnych szkołach, programów nauki i książek nauk.

Eksternista omawia w kronice ważniejsze wydarzenia i zarządzenia w zakresie szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej.

Eksternista ocenia nadesłane książki i czasopisma.

Bezpłatna porada prawna oraz w sprawach naukowych po otrzymaniu kuponu ostatn. numeru i załączeniu znacz. za 30 gr.

Eksternistę powinni czytać wszyscy chcący się dokształcać jak również uczniowie szkół śred. ogóln. kształ. i zawodowych, wreszcie rodzice uczniów i wychowawcy.

Eksternista jest do nabycia w księgarniach, na dworcach kolej. oraz w administr. Kraków, Karmelicka 35. Cena pojed. egzem. 30 gr. z przesyłką 35 gr.

Przyjmuje się wcześniejsze zamówienia na pojedyncze egzempl. (przy 10 egzempl. dajemy 10% rabatu) — oraz zamówienia na ogłoszenia do najbliższego numeru 3 (4), na które zwracamy uwagę P. P. Kupiectwa ze względu na znaczne rozpowszechnienie czasopisma po całej Polsce.

Ceny ogłoszeń:

Cała strona zł. 100, 1/2 str. zł. 60, 1/4 str. zł. 30, 1/8 str. zł. 15.

Ogłoszenia płatne są z góry przy zamówieniu gotówką. Firmy handlowe mogą też płacić wekslem płatnym do 30 dni netto.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy do 15 maja br.

Część nakładu „Eksternisty" rozesłana zostanie bezpłatnie do szkół, urzędów, względnie instytucji kulturalno-oświatowych na terenie całej Rzeczypospolitej, nakład kilka tysięcy egzemplarzy.

Niniejsze zamówienie wyciąć i przesłać wraz z tekstem ogłoszenia do administracji „Eksternisty".

Zamówienie na ogłoszenie.

Do administracji **„Eksternisty"** w Krakowie, Karmelicka 35.

Niniejszem zamawiam ogłoszenie w najbliższym numerze „Eksternisty", według załączonego tekstu w dziale reklamowym w wymiarze ....

....

Należytość w sumie zł. .... słownie ....

płacę w następujący sposób ....

Zamówienie niniejsze nie może być odwołane. — Numer dowodowy płatny

Rachunek za powyższe ogłoszenie jest płatny i zaskarżalny w Krakowie

Firma .... Dokładny adres ....

Podpis uprawnionego do zastępowania firmy ....

UWAGA: Zastrzeżona możność zamieszczenia ogłoszenia.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: JULJUSZ BERNSTEIN — BERESTYŃSKI.

Drukarnia »Powściągliwość i Praca« w Krakowie.